

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: protokolant sądowy Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Marzanny Woltmann-Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 r.

sprawy **J. S. (1)**

oskarżonego z art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wolsztynie z dnia 9 września 2016 r.

w sprawie sygn. akt II K 227/15

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł i wymierza mu 120 zł opłaty za drugą instancję.

SSO Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

J. S. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 2011 roku do stycznia 2015r. w K., powiatu (...), województwa (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad osobą najbliższą tj. nad swoją żoną R. S. w ten sposób, że wielokrotnie bez powodu lub z błahego powodu, będąc w stanie co najmniej po spożyciu alkoholu, wszczywał awantury domowe, w trakcie których wyzywał ją słowami obelżywymi, wulgarnymi i znieważającymi, szarpał, popychał, wyrzucał z domu, nakazywał jego opuszczenie, zakłócał spoczynek nocny, niszczył wspólne mienie domowe. Ponadto w tym samym miejscu i czasie znęcał się fizycznie i psychicznie nad osobami najbliższymi, tj. nad swoimi dziećmi A. S. (1), D. S., M. S. (1) oraz Z. S. w ten sposób, że wielokrotnie bez powodu lub z błahego powodu, będąc w stanie co najmniej po spożyciu alkoholu, wszczywał awantury domowe, w trakcie których wyzywał ich słowami obelżywymi, wulgarnymi i znieważającymi, szarpał, popychał, wyrzucał z domu, nakazywał jego opuszczenie, zakłócał spoczynek nocny. Nadto w okresie czasu od 2011 roku do marca 2012 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad osobą najbliższą tj. nad swoją córką J. S. (2) w ten sposób, że wielokrotnie bez powodu lub z błahego powodu, będąc w stanie co najmniej po spożyciu alkoholu, wszczywał awantury domowe, w trakcie których wyzywał ją słowami obelżywymi, wulgarnymi i znieważającymi, szarpał popychał, wyrzucał z domu, nakazywał jego opuszczenie, zakłócał spoczynek nocny.

- tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Oskarżonego J. S. (1) uznano za winnego tego, że w okresie od stycznia 2014 roku do stycznia 2015r. w K., powiatu (...), województwa (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad osobami najbliższymi tj. nad swoją żoną R. S. oraz nad swoimi dziećmi A. S. (1), D. S., M. S. (1) oraz Z. S. w ten sposób, że wielokrotnie bez powodu lub z błahego powodu, będąc w stanie co najmniej po spożyciu alkoholu, wszczynał awantury domowe, w trakcie których wyzywał ich słowami obelżywymi, wulgarnymi, szarpał, popychał, nakazywał opuszczenie domu, zakłócał spoczynek nocny, tj. popełnienia czynu z art. 207§1 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu sprzed 01 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 2 lata, zaś na podstawie art. 73 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed 01 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oddano oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, a na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. w brzmieniu sprzed 01 lipca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do powstrzymania się w okresie próby od nadużywania alkoholu.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. U. kwotę 1.047,96 zł brutto tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U Nr 49, poz. 223 z 1983r z póź. zm.) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wymiarze 1.864,96 zł i wymierzono opłatę w wysokości 120 zł.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez oskarżyciela publicznego (k. 217-220).

Apelację w niniejszej sprawie wywiódł również obrońca oskarżonego (k. 221-225)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Argumenty wskazane w apelacji oskarżyciela publicznego okazały się niezasadne. Podobnie należało ocenić apelację wywiedzioną przez obrońcę oskarżonego.

Wbrew stanowisku skarżącego obrońcy oskarżonego uznać należy, iż Sąd I Instancji na podstawie zebranego i wszechstronnie ocenionego materiału dowodowego poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyrazem sędziowskiego przekonania w wymienionej kwestii pozostaje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy szczegółowo ustosunkował się do każdego z dowodów wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny prawidłowo wywiódł o winie oskarżonego odnośnie zarzucanego jej czynu. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało przy tym wszystkie wymagania określone w art. 424 k.p.k., co umożliwiło jego kontrolę instancyjną. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też występowania w sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i w pełni akceptuje dokonaną przez ten Sąd ocenę materiału dowodowego przedstawioną szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Analiza motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd I Instancji w sposób staranny i wnikliwy ocenił wszystkie zgromadzone dowody i na ich podstawie wyprowadził prawidłowe wnioski.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż nie zasługuje na uznanie zarzut apelacji obrońcy oskarżonego kwestionujący dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów osobowych. Sąd Okręgowy podziela ocenę wyjaśnień oskarżonego J. S. (1), uznając, iż z rozważaniami Sądu I instancji w tym zakresie należy się zgodzić w pełni i nie ma potrzeby ponownego czynienia takowej szczegółowej oceny, sprowadzałaby się ona bowiem do powielenia argumentacji przedstawionej przez tenże Sąd. Obrońca oskarżonego nie przedstawił okoliczności, które skutecznie mogłyby podważyć owo rozumowanie Sądu I instancji.

Co więcej, jak nie zasługujące na uwzględnienie należało ocenić zarzuty, kwestionujące ocenę materiału dowodowego potwierdzającego sprawstwo oskarżonego, chociażby w postaci zeznań funkcjonariuszy Policji.

Mianowicie nie ma racji skarżący wskazując, że skoro najbliżsi oskarżonego odmówili składania zeznań, to odtwarzanie tego co powiedzieli w czasie interwencji policji w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonego i pokrzywdzonych nie było dopuszczalne. Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 września 2012 r. (II KK 247/11, OSNKW 2013/2/15) odtworzeniem zeznań, o którym mowa w art. 186 § 1 k.p.k., jest zarówno odczytanie protokołu zeznań, jak i wysłuchanie zapisu zeznań utrwalonego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo dźwięk i obraz, a także przesłuchanie osoby trzeciej w celu odtworzenia tego, co świadek uprzednio zeznał, a więc: protokolanta, osoby przesłuchującej świadka albo innej osoby, która wysłuchała zeznań. Przewidziany w art. 186 § 1 k.p.k. zakaz dowodowy nie oznacza wyłączenia możliwości przesłuchiwania osób trzecich na okoliczności, o których zeznawała osoba, która skorzystała następnie z prawa do odmowy zeznań, nawet gdy są to świadkowie ze słuchu, czerpiący swoje informacje od tego, które skorzystał z uprawnień wskazanych w przepisach art. 182 i 185 k.p.k. Nie może to być jednak odtworzenie zeznań, jakie złożył świadek korzystający z prawa do ich odmowy.

Niemniej jednak przewidziany w art. 186 § 1 k.p.k. zakaz dowodowy nie stoi na przeszkodzie odtwarzaniu innych wypowiedzi świadka, który skorzystał z prawa odmowy zeznań. Ratio legis zakazu dowodowego sformułowanego w treści art. 182 § 1 k.p.k. jest przecież umożliwienie świadkowi będącemu osobą najbliższą dla oskarżonego uniknięcia "konfliktu sumienia", tak aby nie musiał on obciążać swoimi zeznaniami osoby najbliższej (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2009 r., II AKa 405/09, LEX nr 568537, Prok.i Pr.-wkl. 2010/11/21, OSAW 2010/3/186, KZS 2010/7-8/66).

We wspomnianym wyżej judykacie, którego poglądy podziela także Sąd Odwoławczy, wskazano również, iż nie narusza zakazu substytuowania dowodów – określonego w art. 174 k.p.k. – przesłuchanie w charakterze świadka przybyłego na interwencję funkcjonariusza policji na okoliczności związane z zaistniałym przestępstwem, o których dowiedział się w drodze rozpytania osoby, która w toku procesu skorzystała z prawa odmowy zeznań czy też osoby, którą później postawiono w stan oskarżenia – pod warunkiem, że funkcjonariusz ten nie wykonywał żadnych czynności procesowych prowadzonych w tej sprawie w postępowaniu przygotowawczym.

Podobna sytuacja zachodzi na gruncie niniejszej sprawy, albowiem funkcjonariusze Policji składający zeznania w sprawie – M. L., D. C. i M. K., którzy przeprowadzali interwencje w domu oskarżonego i pokrzywdzonych, nie przesłuchiwali następnie stron występujących w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu II instancji, nie ma również racji apelujący co do poczynionej przez Sąd Rejonowy oceny pozostałych występujących w sprawie świadków. Owa ocena zasługuje na pełne poparcie nie ma zatem potrzeby czynienia w tym zakresie ponownych szczegółowych rozważań, sprowadzałoby się to bowiem do powielenia wywodów Sądu Rejonowego. obrońca oskarżonego zaś nie zaprezentował argumentacji, która sprawiłaby, iż należałoby zweryfikować rozumowanie Sądu I instancji. Należy zatem w tej materii odesłać do stosownej argumentacji wskazanej w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Tytułem podkreślenia należy zauważyć, iż H. S. przy pierwszym przesłuchaniu szczerze podała, że pokrzywdzona R. S. mówiła jej, że oskarżony uderzył córkę M., a także szarpie i wyzywa pokrzywdzonych (k. 35v). z kolei brat oskarżonego – M. S. (2), w swych pierwszych zeznaniach (k. 32v) wprost powiedział, że jego brat ma problemy z alkoholem, a pod jego wpływem wszczynają awantury, czy też podał, że jego brat „wyżywa się w domu”, zaś pokrzywdzenie nie raz przychodzili do jego domu w celu schronienia przed oskarżonym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zakwestionowania oceny wyjaśnień oskarżonego dokonanej przez Sąd Rejonowy, który słusznie odmówił w pewnej mierze jego relacji przyniotu wiarygodności, albowiem stanowiły wyraz przyjętej przez niego linii obrony. Również w podobny sposób należało ocenić zeznania świadków H. i M. S. (2) złożonych w toku postępowania sądowego, które były nakierowane na wybielenie osoby oskarżonego.

Apelujący, odnosząc się do dokonanej przez Sąd I instancji oceny wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków nie wykazał w szczególności braku logiki w rozumowaniu Sądu Rejonowego, nie uwzględnienia przez tenże Sąd wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Uznając zatem, że obrońca oskarżonego takowych nieprawidłowości nie wykazał, poprzestając na zaprezentowaniu oceny własnej, nie popartej przy tym żadnymi rzeczowymi argumentami, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia obrazy prawa procesowego we wskazanym przez apelującego zakresie.

Nie sposób także zgodzić się z obrońcą oskarżonego jakoby Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy art. 4 kpk, art. 410 k.p.k. czy też art. 7 k.p.k.

Uwzględniając powyższe, za pozbawione racji uznać należało również twierdzenia apelującego o rzekomej obrazie przez Sąd Rejonowy treści art. 5 § 2 k.p.k. Zasada in dubio pro reo nie ogranicza bowiem zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeżeli jednak sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. - bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 r. V KK 60/03, Prok. i Pr. 2004/5/2).

Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej oparł się na zgromadzonym materiale dowodowym, i zarówno ocena ta, jak i dokonane na jej podstawie ustalenia faktyczne, nie mogły budzić żadnych zastrzeżeń. Skoro zaś ustalenia są jednoznaczne, to o naruszeniu w/wskazanej zasady nie może być mowy.

Jeszcze raz należy podkreślić, iż zdaniem Sądu Okręgowego w Poznaniu, Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych na podstawie swobodnej oceny dowodów, mając w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na jego niekorzyść, poddając je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykroczył zatem poza ramy określone art. 7 k.p.k. Powtórzyć należy, iż ocena zebranych dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest całkowicie prawidłowa i zasługuje na pełną aprobatę.

W dalszej kolejności należy podkreślić iż Sąd II instancji podziela ustalenia Sądu Rejonowego, który uznał, iż oskarżony J. S. (1) swym zachowaniem zrealizował znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk.

Jedynie tytułem przypomnienia należy wskazać, iż sprawcą przestępstwa określonego w art. 207 § 1 kk. jest ten, kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Opisane wyżej przestępstwo znęcania się oznacza zatem takie umyślne zachowanie sprawcy, które polega na intensywnym i dotkliwym naruszeniu nietykalności fizycznej lub zadawaniu cierpień moralnych osobie pokrzywdzonej w celu udręczenia jej, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek. Należy jednak zwrócić uwagę, że przy ocenie danego zachowania za znęcanie się decydować powinny ocena obiektywna, a nie tylko subiektywne odczucie ofiary. Aby uznać powyżej opisane zachowanie sprawcy za znęcanie się w rozumieniu art. 207 §1 k.k.. musi ono być skierowane wobec osoby najbliższej, pozostającej w stałym bądź przemijającym stosunku zależności lub osoby małoletniej bądź nieporadnej.

W świetle powyższych rozważań oraz dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, którą w pełni podziela Sąd Okręgowy, nie może budzić żadnych wątpliwości, że oskarżony J. S. (1) swym zachowaniem zrealizował znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Po pierwsze należy wskazać, iż kierując się powyższymi wskazaniami judykatury i doktryny zachowanie oskarżonego z całą pewnością mieści się w zakresie pojęcia znęcania. Jak wynika bowiem z całokształtu okoliczności niniejszej sprawy oskarżony swoim zachowaniem, polegającym na wywoływaniu awantur domowych, szarpaniu, popychaniu, oraz znieważaniem

zadawał pokrzywdzonym cierpienia moralne, jak i ból fizyczny i to nie tylko w ich subiektywnym odczuciu, ale również w kategoriach obiektywnych. Niewątpliwie też pokrzywdzeni pozostawali w stosunku zależności od oskarżonego, albowiem uzależnienie to wyrażało się z mocy samego prawa i łączących oskarżonego z pokrzywdzonymi stosunków rodzinnych, jak też w konieczności korzystania ze wspólnego mieszkania. Postępowanie oskarżonego obiektywnie należało też traktować jako zmierzające do poniżenia i dokuczenia pokrzywdzonym, co musi prowadzić do jednoznacznego wniosku, iż były to działania umyślne – oskarżony wiedział doskonale co robi, i pomimo pozostawania pod wpływem alkoholu musiał on zdawać też sobie sprawę, że jest to zachowanie naganne etycznie. Stąd też zachowania te należało zakwalifikować jako wyczerpujące znamiona jednego, wieloczynowego przestępstwa fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobami najbliższymi, opisane w art. 207 § 1 k.k. (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1982 r., sygn. II KR 5/82, OSNPG 1982 z. 8 poz. 114 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1996 roku, sygn. WR 102/96, „Prokuratura i Prawo” 1997 z. 2 poz. 8).

Tym samym, mając na uwadze powyżej przytoczoną argumentację, jak już wcześniej wspomniano, nie sposób uznać w realiach przedmiotowej sprawy, ażeby doszło do naruszenia art. 5 § 2 kpk, albowiem sprawstwo oskarżonego nie budzi wątpliwości.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie sposób zgodzić się z tezą apelacji oskarżyciela publicznego, że kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres 2 lat tytułem próby, stanowi karę rażąco niewspółmierną.

Tytułem przypomnienia należy wskazać, iż zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia rażącej niewspółmierności kary lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego lub innego środka. Zgodnie z powołanym przepisem Sąd odwoławczy jedynie wtedy umocowany jest do ingerencji w zaskarżone orzeczenie, kiedy stwierdzone zostanie, iż orzeczona kara nosi cechy rażąco niewspółmiernej reakcji karnej, czy to w aspekcie jej surowości czy też łagodności. Innymi słowy, zaskarżone orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie dostrzeżenia rażącego naruszenia reguł wymiaru kary opisanych w art. 53 § 1 i 2 k.k. i art. 54 § 1 k.k. Zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013 r., II AKa 125/13, LEX nr 1345555, jak i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 września 2012 r., II AKa 269/12, LEX nr 1236120). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Należy dodać, że kara pozbawienia wolności może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową zarówno z powodu nadmiernej jej wysokości, jak i z powodu nieorzeczenia warunkowego zawieszenia jej wykonania (wyrok SN z 9 stycznia 1973 r., V KRN 474/72, OSNKW 1973/6/76).

Strona postępowania nie może zatem skutecznie dochodzić swoich racji przed Sądem II instancji w sytuacji, gdy nie doszło do kwalifikowanego, bo aż rażącego, rozminięcia się rodzaju czy też rozmiaru kary z wymogami sprawiedliwości.

Powyższe wskazania musi mieć na uwadze Sąd odwoławczy zarówno w odniesieniu do badania kwestii ukarania sądownego w aspekcie ogólnym, jak również w aspekcie poszczególnych stosowanych bądź niestosowanych środków reakcji karnej.

Kluczowym jest zatem stwierdzenie, czy w sprawie wystąpiły okoliczności, których Sąd I instancji kształtując wymiar kary nie wziął pod uwagę, lub też, czy ustalone przez tenże Sąd okoliczności mają takie znaczenie i ważkość, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym.

Podkreślić należy, iż w przedmiotowym wypadku występują okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego. Dość wskazać na – przywołaną również przez Sąd I instancji – znaczną szkodliwość społeczną przypisanego oskarżonemu czynu. W tym kontekście wymownym jest, iż oskarżony przez stosunkowo długi czas, niewątpliwie w sposób umyślny i złośliwy zadawał swym bliskim cierpienie, zarówno psychiczne, jak i fizyczne. Należy podkreślić, na co zwrócił również uwagę Sąd Rejonowy, iż przestępcze działanie oskarżonego następowało gdy znajdował się on pod wpływem alkoholu. Co więcej jego naganne zachowanie skierowane było przeciwko osobom mu najbliższym – własnej żonie i dzieciom. Okoliczności tej niewątpliwie nie sposób zmarginalizować.

Jednocześnie należy zauważyć, iż przeciwko wymierzeniu A. S. (2) kary surowszej, zbliżonej bardziej do górnej granicy ustawowego zagrożenia, przemawiał natomiast fakt, iż obecnie nie figuruje on w Krajowym Rejestrze Karnym. Co więcej należało podzielić pogląd Sądu I instancji, wedle którego mimo wszystko istniały w przedmiotowej sprawie przesłanki do postawienia wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej i zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec J. S. (1) kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu II instancji orzeczenie kary nieizolacyjnej w ustalonych okolicznościach jest wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Pamiętać także należy o tym, że w przypadku popełnienia przez oskarżonego, w okresie próby, kolejnego przestępstwa, będzie on musiał ponieść konsekwencje tego postępowania i liczyć się z tym, że zostanie zarządzone wykonanie kary orzeczonej zaskarżonym wyrokiem. Ta perspektywa winna powstrzymać oskarżonego od popełnienia kolejnych przestępstw, bowiem nawet stosunkowo lekkie naruszenie prawa karnego skończy się nieuchronnym osadzeniem w zakładzie karnym.

Wobec powyższego, w pełni racjonalnym jest uznanie, iż karą właściwą w świetle prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary, adekwatną do stopnia zawinienia i spełniającą zasadę sprawiedliwej odpłaty jest wymierzona przez Sąd I instancji kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres 2 lat próby.

Również w zakresie orzeczonego wobec oskarżonego obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby, a także oddanie J. S. (1) pod dozór kuratora sądowego. Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do ingerencji w powyższy fragment rozstrzygnięcia, w pełni dzieląc argumentację Sądu I instancji, która legła u podstaw orzeczenia powyższego obowiązku oraz dozoru.

Z kolei jako niezasadne należałoby uznać ewentualne orzeczenie wobec oskarżonego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych, albowiem analiza akt sprawy wskazuje, iż zachowanie J. S. (1) uległo poprawie, a zatem w chwili obecnej brak jest powodów uzasadniających orzeczenie wspomnianego środka.

Należy zatem uznać, iż kreując wymiar represji karnej wobec oskarżonego Sąd I instancji uwzględnił wszelkie dyrektywy oraz zasady jej kształtowania i przedstawiona w tym zakresie w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia argumentacja zasługuje na pełne poparcie.

Podkreślić należy, iż podstawą orzekania Sądu Okręgowego stały się przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu przed dniem 01.07.2015 r.

Sąd Rejonowy wydał zaskarżony wyrok w dniu 9 września 2016 r.

Z kolei Sąd Okręgowy orzekał w dniu 19 stycznia 2017 r.

Od chwili popełnienia przez oskarżonego przestępstwa (tj. od 2014 r.) do dnia orzekania przez Sąd Okręgowy doszło do zmian ustawy Kodeks karny (m.in. ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z dnia 20.03.2015 r. poz.396). Zmiany dotknęły m.in. wymiaru kar i środków karnych, warunkowego zawieszenia wykonania kary, czy też kar łącznych.

W takim stanie rzeczy należy mieć na uwadze regulę określoną art. 4 kk., która stanowi, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Oczywistym jest przy tym, iż „zwrot „ustawa obowiązująca poprzednio” oznacza, że w grę wchodzi zastosowanie zarówno ustawy obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa, jak i nawet w okresie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a orzekaniem, gdyby się zdarzyło, że w tym właśnie okresie istniał stan prawny najkorzystniejszy dla sprawcy.” (A. Marek. Komentarz do art.4 Kodeksu karnego; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2004 r., II Ko 1/04, Prok. i Pr. 2005, nr 2, poz. 1, dodatek)

Ustalając, która z ustaw jest dla sprawcy względniejsza, należy wziąć pod uwagę całą ustawę, a nie tylko poszczególne jej przepisy. Koniecznym jest również rozważenie nie tyle tego, która z tych ustaw jest względniejsza „w ogóle”, lecz która może być za taką uznana w odniesieniu do wszystkich warunków określających odpowiedzialność sprawcy badanego konkretnego przestępstwa. Ocena w tym zakresie powinna więc być dokonywana w kontekście konkretnych uwarunkowań badanego czynu a nie abstrakcyjnie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1996 r., I KZP 2/96, OSNKW 1996, nr 3-4, poz. 16 postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2001 r., V KKN 67/01, OSNKW 2002, nr 5-6, poz. 36). Należy zatem rozważyć nie tylko samo zagrożenie karami za dane przestępstwo, lecz wszystkie instytucje karnoprawne ustawy dawnej i nowej, a więc m.in. unormowania dotyczące wieku odpowiedzialności karnej, dyrektyw wymiaru kary, warunków odstąpienia od wymierzenia kary, podstaw i zasad stosowania środków karnych, warunkowego umorzenia postępowania karnego, warunkowego zawieszenia wykonania kary, warunkowego przedterminowego zwolnienia, przedawnienia, powrotu do przestępstwa, zatarcia skazania.

Jakkolwiek wskazane zmiany nie odnosiły się do kwestii związanych z realizacją przez oskarżonego ustawowych znamion przestępstwa, to jednak nie pozostały już bez znaczenia dla materii represji.

Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 poz. 396) z dniem 1 lipca 2015 r. przede wszystkim zmieniła zasady stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kar, które objęły między innymi dotychczasowe brzmienie art. 69 § 1 kk i art. 70 kk.

Należy stwierdzić, iż w uwarunkowaniach tej konkretnej sprawy – mając na względzie wymiar kary oraz okoliczności dotyczące osoby oskarżonego (zwłaszcza brak karalności w czasie popełnienia badanego przestępstwa na karę pozbawienia wolności) – należy uznać, że ustawa wcześniej obowiązująca była dla oskarżonego korzystniejsza. Sąd też, jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, należało zastosować wobec oskarżonego przepisy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1.07.2015r.

Nie dopatrując się zarazem żadnych powodów do dokonania jakiegokolwiek zmiany zaskarżonego orzeczenia czy też jego uchylecia, zaskarżone orzeczenie utrzymano w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 663) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz.U. 2014 poz. 861), oraz art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

SSO Sławomir Olejnik